

Sygn. akt I ACa 225/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Byszewska

Sędziowie: Joanna Wiśniewska-Sadowska

del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. O.

przeciwko kuratorowi P. Z. reprezentującemu zmarłą M. Ł. (1) oraz kuratorowi P. Ż. reprezentującemu zmarłego M. Ł. (2)

z udziałem interwenienta ubocznego I. R.

o unieważnienie małżeństwa

na skutek apelacji powódki W. O. i kuratora M. Ł. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt XXIV C 605/17

***uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie od dnia 19 listopada 2019 r.
i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w Warszawie, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Anna Strączyńska Beata Byszewska Joanna Wiśniewska - Sadowska

Sygn. akt I ACa 225/21

UZASADNIENIE

W pozwie z 07 czerwca 2017 r. W. O. wniosła o unieważnienie małżeństwa zawartego w W. dnia 06 grudnia 1936 r. pomiędzy M. Ł. (2) a M. Ł. (3) z domu A.. W uzasadnieniu podała, że w chwili zawarcia małżeństwa M. Ł. (2) pozostawał w związku małżeńskim ze S. K.. Powódka podniosła, że jej interes prawny wynika z faktu, iż jest ona spadkobierczynią M. Ł. (1), w kręgu spadkobierców której znajduje się potencjalnie M. Ł. (2).

W odpowiedzi na pozew kurator ustanowiony dla M. Ł. (2) wniósł o odrzucenie pozwu z powodu braku interesu prawnego po stronie powódki, ewentualnie o oddalenie powództwa, jak również o zasądzenie od powódki, względnie Skarbu Państwa, na rzecz kuratora kosztów postępowania w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu kurator pozwanego podniósł nieudowodnienie przez powódkę twierdzeń pozwu.

Kurator podniósł również, iż nawet gdyby uznać, że M. Ł. (2) zawarł uprzednio małżeństwo ze S. G., to nie wiadomo, czy nie ustało ono przed zawarciem małżeństwa z M. Ł. (1).

Kurator ustanowiony dla M. Ł. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz wniósł o zasądzenie na rzecz kuratora kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu kurator pozwanej podniósł, iż nie można wykluczyć, że małżeństwo M. Ł. (2) ze S. G. (z d. K.) ustało przed zawarciem małżeństwa M. Ł. (2) z M. Ł. (3), na co wskazywałoby następnie zawarcie związku małżeńskiego przez S. G..

Pismem z dnia 05 grudnia 2018 r. I. R. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej, wskazując, że jest wnuczką M. Ł. (2) z jego małżeństwa ze S. K. zakończonego rozwodem w 1930 r.

Postanowieniem z 19 listopada 2019 r. Sąd oddalił opozycję powódki przeciwko wstąpieniu I. R. do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z dnia 08 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i ustalił, że koszty postępowania ponosi w całości powódka i ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 30 stycznia 1926 r. M. Ł. (2) i S. K. zawarli w W. związek małżeński. M. Ł. (2) jako sierżant zawodowy otrzymał na zawarcie małżeństwa zezwolenie władz wojskowych, zaś S. K., jako niepełnoletnia, pozwolenie ojca.

Z małżeństwa M. Ł. (2) i S. K. urodziła się H. Z. (1) z domu Ł..

Połowę spadku po H. Z. (2) nabyła I. R., jej córka - interwenientka uboczna w sprawie.

W dniu 06 grudnia 1936 roku M. Ł. (2) i M. Ł. (3) zawarli w W. związek małżeński.

S. K. wyszła w 1953 r. za mąż za M. G. (1).

Rodzina S. K. wiedziała, że M. Ł. (2) powtórnie się ożenił. M. Ł. (2) utrzymywał kontakt z córką z pierwszego małżeństwa, która była wychowywana przez babcię. M. Ł. (2) nie był akceptowany przez rodzinę M. Ł. (1).

W dniu 20 stycznia 1968 r. zmarła M. Ł. (3) z d. A..

W dniu 26 sierpnia 1968 r. M. Ł. (2) złożył wniosek o stwierdzenie, że spadek po M. Ł. (1) przypada po połowie jemu oraz siostrze zmarłej, N. G..

W dniu 16 marca 1969 r. zmarł M. Ł. (2).

W dniu 02 grudnia 1971 r. zmarła S. K..

W. O. jest siostrzenicą M. G. (2), wnuczką N. G., której siostrą była M. Ł. (3) z d. A..

W dniu 23 lutego 1998 r. sąd podjął postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po M. Ł. (1) zawieszony od 1968 r. W piśmie procesowym z dnia 22 czerwca 1998 r. W. O. po raz pierwszy zakwestionowała legalność małżeństwa zawartego przez M. Ł. (2) z M. Ł. (1).

Spadek po M. G. (2) nabyła w całości jej siostrzenica, W. O..

Obecnie przed Sądem Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. toczy się z wniosku W. O. postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po M. Ł. (1). We wniosku o stwierdzenie nabycia spadku W. O. wskazała, że spadek należy się po połowie mężowi zmarłej, M. Ł. (2) oraz siostrze zmarłej, N. G.. W. O. jest uczestniczką tego postępowania jako następcą

prawny M. G. (2). W dniu 15 listopada 2017 r. Sąd zawiesił to postępowanie ze względu na toczące się postępowanie w sprawie niniejszej o unieważnienie małżeństwa M. Ł. (2) z M. Ł. (1)

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów oraz zeznań powódki i interwenientki, które nie budziły wątpliwości sądu co do ich wiarygodności. Jednakże wbrew zeznaniom I. R. Sąd nie mógł ustalić, iż M. Ł. (2) i S. K. rozwiedli się. Informację tę interwenientka uboczna usłyszała w dzieciństwie, zaś zdaniem sądu informacje zasłyszane przez dziecko, którego percepcja i rozumienie świata są jeszcze ograniczone, są niewystarczające do ustalenia ustania małżeństwa i jego przyczyn. Tym niemniej spostrzeżenia I. R. sąd wykorzystał jako jedną z poszlak pozwalającą ustalić te okoliczności.

Wobec takich ustaleń, sąd I instancji przypomniał, że zgodnie z art. VI § 1 i 2 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks rodzinny

i opiekuńczy zawarcie i ważność małżeństwa, które zostało zawarte przed wejściem w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ocenia się według przepisów obowiązujących w chwili zawarcia małżeństwa. Jednakże po dniu wejścia w życie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego unieważnienie takiego małżeństwa może być orzeczone tylko według przepisów tego kodeksu. Tym samym, pomimo, że obecny Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie obowiązywał w chwili zawarcia przez M. Ł. (2) małżeństwa z M. Ł. (3) z d. A., przesłanki unieważnienia małżeństwa wyznacza obecnie obowiązująca ustawa (zob. np. J. Gajda, Ustawa – Przepisy wprowadzające Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. [w:] K. Pietrzykowski, (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2020).

Zgodnie z treścią art. 13 k.r.o. nie może zawrzeć małżeństwa, kto już pozostaje w związku małżeńskim (§1). Stosownie natomiast do § 2 cytowanego artykułu unieważnienia małżeństwa z powodu pozostawania jednego z małżonków w poprzednio zawartym związku małżeńskim może żądać każdy, kto ma w tym interes prawny. Nie można natomiast, zgodnie z § 3 unieważnić małżeństwa z powodu pozostawania w poprzednio zawartym związku małżeńskim, jeżeli poprzednie małżeństwo ustało, lub zostało unieważnione, chyba, że ustanie tego małżeństwa nastąpiło przez śmierć osoby, która zawarła ponowne małżeństwo, pozostając w poprzednio zawartym związku małżeńskim.

Sąd uznał że powódka ma interes prawny w żądaniu unieważnienia małżeństwa, bowiem jest spadkobierczynią jednego z małżonków i ma interes prawny w wyłączeniu ze spadkobrania M. Ł. (2).

Jeśli chodzi o pozostawanie przez M. Ł. (2) jednocześnie w dwóch związkach małżeńskich, to powódka powołała się na istnienie aktów stanu cywilnego obydwu małżeństw, w których nie ma jakiegokolwiek wzmianki o ustaniu pierwszego z małżeństw, zaś w świetle art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, a ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Tym samym bigamiczność związku małżeńskiego M. Ł. (2) i M. Ł. (1) byłaby bezsporna.

Jakkolwiek rozumowanie powódki jest na pozór prawidłowe, to jednak Sąd się z nim nie zgodził. Rozumowanie to ignoruje przede wszystkim realia sporządzenia aktów małżeństwa, na które powołuje się powódka. Oba małżeństwa zostały zawarte jeszcze przed II wojną światową, kiedy nie istniały prowadzone przez organy państwa akta stanu cywilnego, zaś małżeństwa były zawierane według prawa religijnego i to związki wyznaniowe prowadziły metryki małżeństwa (zob. np. P. F., Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej, (...), 2017, vol. 39, str. 345-362: (...))

Sąd zauważył zatem, że akt małżeństwa zawartego 30 stycznia 1926 r. przez M. Ł. (2) i S. K. został sporządzony w księgach parafialnych i tylko na tej podstawie wydawane są obecnie odpisy tego aktu małżeństwa. W przypadku zaś małżeństwa M. Ł. (2) z M. Ł. (3) w ogóle nie zachował się żaden akt przedwojenny, natomiast zawarcie tego małżeństwa zostało stwierdzone postanowieniem sądu z dnia 09 kwietnia 1951 r. wydanym na podstawie dekretu z dnia 22 października 1947 r. o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich, co wynika z adnotacji na obecnie wydanym odpisie zupełnym aktu małżeństwa. Tym samym nie można porównać mocy dowodowej obecnie sporządzanych aktów stanu cywilnego, opartych na czynnościach przedsięwziętych przed urzędnikiem państwowym z aktami sporządzonym tylko na podstawie zachowanych informacji

w księgach parafialnych oraz ustalanych przez sąd po II wojnie światowej w odrębnym postępowaniu w przypadku niemożności uzyskania wypisu z akt źródłowych.

W związku z powyższym, już tylko na tej podstawie uznać należy za prawdopodobne, że akty obu małżeństw M. Ł. (2) niekoniecznie zawierają wszystkie informacje o zawartych małżeństwach, przede wszystkim o ich ustaniu.

Należy zauważyć, że wniosek o możliwej niekompletności, a tym samym ograniczonej mocy dowodowej akt stanu cywilnego ma oparcie w przepisach wydanych po II wojnie światowej. Zgodnie z art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego wpisy w księgach stanu cywilnego stanowią dowód zupełny zdarzeń w nich stwierdzonych pod warunkiem, że księgi są prawidłowo prowadzone. Dowód niezgodności zarejestrowanych faktów z prawdą jest dopuszczalny.

Jak wskazał na gruncie ww. przepisu Sąd Najwyższy w Orzeczeniu z dnia 24 stycznia 1950 r., C 1895/49, akta stanu cywilnego stanowią dowód kwalifikowany, z czego jednak wcale nie wynika, ażeby stanowiły one środek dowodowy jedynie dopuszczalny. Można więc i innymi środkami dowodowymi wykazywać urodzenie dziecka, zawarcie małżeństwa, zgon, stosunek pokrewieństwa itp. Odmienne poglądy nie liczy się z tym, że niekiedy takie odtworzenie jest w ogóle niemożliwe (por. art. 9 dekretu z dnia 22 października 1947 r. o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich (Dz.U. R.P. Nr 65, poz. 392), co prowadziłoby do zupełnie nielogicznego wyniku, że udowodnienie stanu cywilnego osoby, ze wszystkimi stąd płynącymi konsekwencjami w zakresie tak prawa prywatnego, jak i publicznego, niekiedy w ogóle nie może nastąpić.

Z kolei w orzeczeniu z dnia 23 czerwca 1949 r., C 441/49, Sąd Najwyższy wskazał, że istnienie aktu stanu cywilnego stwierdzającego zawarcie małżeństwa nie jest bezwzględny, nie mogącym być obalonym dowodem ważności zarejestrowanego małżeństwa, albowiem pomimo istnienia aktu można dowodzić, po pierwsze, że akt stwierdza zdarzenie nieprawdziwe (art. 42 PrASC) i jest zatem nieważny z mocy art. 44 ust. 2 PrASC, po drugie, że zdarzenie, które akt stwierdza, nie jest zawarciem małżeństwa, lecz czynnością bądź nie mającą żadnych skutków prawnych, bądź mającą inne skutki prawne aniżeli zawarcie małżeństwa, i po trzecie że zarejestrowane małżeństwo z przewidzianych w prawie przyczyn jest nieważne.

Sąd wskazał też na przepisy Dekretu z dnia 22 października 1947 r. o ustalaniu treści sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich. Zgodnie z art. 1 tego aktu jeżeli akt (metryka) urodzenia, małżeństwa lub zejścia obywatela polskiego albo osoby, która stale zamieszkuje na obszarze Państwa Polskiego i której obywatelstwo nie jest określone, został sporządzony w księdze stanu cywilnego (metrykalnej), prowadzonej w miejscowości, położonej poza granicami Państwa, a uzyskanie wypisu jest niemożliwe lub związane z poważnymi trudnościami, w szczególności ze znaczną zwłoką, ustalenie treści aktu może nastąpić w trybie postępowania sądowego. Zgodnie zaś z art. 6 sąd ustala treść aktu na podstawie dokumentów lub zeznań świadków. W braku tych dowodów w drodze wyjątku sąd może ustalić treść aktu na podstawie zeznań uczestników postępowania. W przypadku zaś niemożności ustalenia istotnej treści aktu wniosek ulega oddaleniu (art. 9).

W przypadku zaś sprzeczności wydanego przez sąd postanowienia z ujawnionym później wypisem aktu cywilnego sąd prostuje treść wydanego przez siebie postanowienia (art. 12 ust. 1).

W związku z powyższym ustalona przez sąd postanowieniem z 9 kwietnia 1951 r. treść aktu małżeństwa M. Ł. (2) i M. Ł. (1) niekoniecznie jest niepodważalna, mając na uwadze, że została ustalona na podstawie niezaprzeczalnych dowodów, zaś przepisy dopuszczały prostowanie treści tego aktu w przypadku ujawnienia oryginalnego, źródłowego wypisu aktu stanu cywilnego.

Również w bliższym współczesności stanie prawnym Sąd Najwyższy dopuszczał możliwość zmiany treści aktu stanu cywilnego ustalonego przez sąd na podstawie Dekretu z dnia 22 października 1947 r. W uchwale z dnia 25 czerwca 1991 r., III CZP 54/91, Sąd Najwyższy wskazał, że prawomocność takiego orzeczenia sądu polega na tym, że nikt nie może, bez wzruszenia orzeczenia w trybie przewidzianym dla postępowania cywilnego dowodzić, że akt o takiej treści

nie istniał, lub że jego treść była odmienna. Nie oznacza to jednak, że treść ta była prawdziwa. W takiej sytuacji istnieje możliwość sprostowania takiego aktu stanu cywilnego, gdyby treść jego była błędna.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, ustalając czy w chwili zawierania małżeństwa z M. Ł. (3), M. Ł. (2) pozostawał ciągle w świetle prawa w związku małżeńskim ze S. K., Sąd uznał, że nie można się oprzeć jedynie na treści aktów stanu cywilnego, czy to dla uzasadnienia zasadności powództwa, jak twierdzi strona pozwana, czy dla uzasadnienia jego oddalenia, jak argumentuje druga strona, jednakże należy wziąć pod uwagę wszystkie dostępne w sprawie dowody, w tym poszlakowe, mając na uwadze, że ciężar udowodnienia bigamicznego charakteru małżeństwa M. Ł. (2) z M. Ł. (1) spoczywa na powódce (art. 6 k.c.).

Ponadto Sąd zważył, że wysoce wątpliwym jest, aby możliwe było zawarcie drugiego małżeństwa bez wcześniejszego ustania małżeństwa poprzedniego. Przypadki bigamii są bardzo rzadkie, zaś opinia publiczna nie akceptuje takiej praktyki. Zatem jeśli tylko M. Ł. (2) nie zerwał wszelkich więzi z rodziną swoją oraz rodziną pierwszej małżonki, S. K., to odpowiednie władze kościelne z pewnością dowiedziałyby się o fakcie pozostawania M. Ł. (2) w związku małżeńskim, zanim doszłoby do jego drugiego ślubu, ponieważ ktoś z członków rodzin małżonków z pewnością by o tym poinformował władze kościelne. Zwłaszcza, że ze związku ze S. K., M. Ł. (2) miał potomstwo. (...) tego celu służą, jak powszechnie wiadomo, zapowiedzi przedmałżeńskie ogłaszane w parafiach obojga przyszłych nupturientów. Z zeznań I. R. wynika zaś, że M. Ł. (2) utrzymywał kontakty ze swoją córką, która była wychowywana przez babcię. Z jej zeznań wynika również, że o poprzednim związku małżeńskim M. Ł. (2) wiedziała rodzinna M. Ł. (3) z domu A.. Tym samym należy uznać za skrajnie mało prawdopodobne, aby ktokolwiek z członków rodziny nie sprzeciwił się wcześniej bigamicznemu małżeństwu.

Nie tylko jednak osoby najbliższe M. Ł. (2) wiedziały o dwóch małżeństwach zawartych przez niego, ale była to okoliczność, której w ogóle publicznie nie ukrywał. H. Z. (2), córka M. Ł. (2) z pierwszego małżeństwa, po śmierci ojca była uczestniczką postępowania toczącego się w 1968 r. o stwierdzenie nabycia spadku po jego drugiej żonie, M. Ł. (1) i okoliczność ta nie była przez kogokolwiek kwestionowana, za wyjątkiem powódki, co nastąpiło dopiero po podjęciu postępowania w 1998 r. Uznać zatem należy, że w świadomości prawnej osób współczesnych małżonkom Ł. legalność ich związku małżeńskiego nie budziła wątpliwości.

Co więcej, Sąd wskazał też, że M. Ł. (2) był zawodowym żołnierzem, podoficerem w stopniu sierżanta, a więc na zawarcie związku małżeńskiego musiał uzyskać zezwolenie przełożonego, posiadającego uprawnienia co najmniej dowódcy pułku (art. 69 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego oraz art. 102 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 07 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców). Na pierwsze ze swoich małżeństw uzyskał stosowne zezwolenie, o czym uczyniono wzmiankę w akcie małżeństwa. Co do drugiego brak takich informacji, jednakże jeśli M. Ł. (2) dalej pełnił wówczas służbę w wojsku i małżeństwo zostało zawarte to należy przypuszczać, że M. Ł. (2) uzyskał taką zgodę, a zatem jego pierwsze małżeństwo zapewne wcześniej ustało.

Ponadto, nie tylko M. Ł. (2) wstąpił w powtórny związek małżeński, ale uczyniła to również S. K.. Tym samym, gdyby ich małżeństwo wcześniej nie ustało, to doszłoby do podwójnej bigamii, co z przypadku ogólnie mało prawdopodobnego staje się prawdopodobne w jeszcze mniejszym stopniu.

Biorąc pod uwagę wszystkie ww. okoliczności, sąd doszedł do przekonania, że powódka nie tylko nie udowodniła okoliczności zawarcia przez M. Ł. (2) małżeństwa z M. Ł. (3) z d. A. w trakcie trwania wcześniejszego małżeństwa ze S. K. z d. K., ale że wręcz zebrane w sprawie dowody wskazują, że małżeństwo zawarte ze S. K. z d. K. ustało przed dniem zawarcia przez M. Ł. (2) drugiego małżeństwa.

W związku z tym, że powódka sprawę przegrała, na podstawie art. 98 § 1 oraz art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., sąd obciążył ją w całości kosztami procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka, która wywiodła apelację, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, co polegało na braku wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęciu, że doszło do rozwiązania małżeństwa M. Ł. (2) ze S. Ł., co skutkowało naruszeniem art. 13 § 1 k.r.o. i art. 13 § 3 k.r.o., pomimo braku prawnej możliwości rozwodu oraz braku dowodów na taką okoliczność oraz przy istnieniu dowodów wskazujących na przeciwny wniosek,

- ewentualne naruszenie art. 1 k.r.o. w zw. z art. 60 prawa małżeńskiego z 1836 r. poprzez przyjęcie, że pierwsze małżeństwo ustało przed zawarciem drugiego, pomimo braku możliwości uzyskania rozwodu pomiędzy M. Ł. (2) i S. Ł.,

- brak jednoznacznego rozstrzygnięcia w sentencji czy małżeństwo M. Ł. (2) i S. K. zostało rozwiązane lub ustało przed zawarciem kolejnego związku przez M. Ł. (2), podczas gdy sąd powinien usunąć wszelkie wątpliwości z uwagi na zawieszenie postępowania spadkowego po M. Ł. (1),

- art. 35 prawa o aktach stanu cywilnego, zgodnie z którym niezgodność z prawdą aktu stanu cywilnego może być obalona jedynie w postępowaniu nieprocesowym, gdy tymczasem w akcie małżeństwa M. Ł. (2) i S. Ł. brak jest wzmianki o ustaniu tego związku i istnieją uzasadnione przesłanki do stwierdzenia bigamii.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę wyroku i unieważnienie małżeństwa M. Ł. (2) i M. Ł. (1), ewentualnie o ustalenie, że doszło do ustania małżeństwa M. Ł. (2) i S. Ł., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację złożył również kurator M. Ł. (2), który wskazał na nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., polegającą na niedoręczeniu prokuratorowi odpisu pozwu i niezawiadomieniu go o terminach rozpraw.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Do uchylenia niniejszego orzeczenia dochodzi przede wszystkim ze względu na kwestie formalne. Przepis art. 449 § 1 k.p.c. wymaga doręczenia prokuratorowi odpisu pozwu oraz zawiadomienia go o terminach rozpraw w każdej sprawie toczącej się w przedmiocie unieważnienia albo ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie dopełnił żadnego z obowiązków przewidzianych powyższym przepisem, przez co Sąd Apelacyjny uznaje, że doszło do nieważności postępowania, opisanej w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. Prokurator występuje w tego rodzaju sprawach jako szczególnego rodzaju strona i ma prawo do wykazywania zasadności swojego stanowiska, gdyż działa niejako w obronie praworządności. Do Prokuratora należy decyzja czy chce wziąć udział w sprawie,

a zatem czy będzie stroną w sprawie. Niemniej jednak musi mieć od początku taką możliwość i po pierwsze należy mu doręczyć odpis pozwu, a także wszystkich dalszych pism, a po drugie należy go zawiadamiać o każdym terminie rozprawy.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznaje, że zarzut dotyczący nieważności postępowania przysługuje nie tylko stronie, dla której orzeczenie jest niekorzystne. Każda ze stron czy uczestników postępowania ma gravamen w żądaniu nieważności postępowania, bowiem w interesie każdego jest to, by orzeczenie było wydane w warunkach ważności to interes wszystkich, również i Skarbu Państwa.

Data, od której zniesiono postępowanie to data pierwszej rozprawy.

Sąd II instancji stwierdza również, że jest wiele racji w zarzutach apelacji powódki – sąd nie dokonał należytej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie ocenił w ogóle okoliczności wynikających z dokumentów – w

tym z akt stanu cywilnego. Choćby zmiany nazwiska M. Ł. (2)/ Ł. oraz wymiennie używanych przez niego imion. Pierwsze małżeństwo zawarł F. Ł. (1), a drugie M. F. Ł. (2) (choć następnie doszło do sprostowania nazwiska). Rację ma również powódka co do tego, że sąd nie rozważył kwestii nierozzerwalności związków małżeńskich przed II wojną światową i ewentualnie konieczności zmiany wyznania.

Wobec powyższego przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd przede wszystkim zadba o prawidłowość doręczenia prokuratorowi odpisu pozwu oraz pism składnych przez strony (również tych już złożonych), ponadto będzie zawiadamiał prokuratora o każdym terminie, niezależnie od tego, czy Prokurator wstąpi do sprawy.

Dodatkowo w tej wyjątkowej sprawie konieczne jest zadziałanie z urzędu i zwrócenie się choćby do USC o uzyskanie aktu urodzenia F. Ł. (1), do kościoła katolickiego z zapytaniem czy doszło do aktu apostazy, do Niemiec – czy możliwe jest uzyskanie odpisu aktu małżeństwa S. z d. K. z M. G. (1), a może też do archiwum przechowującego dokumenty Wojska Polskiego z zapytaniem o zezwolenie na zawarcie drugiego małżeństwa.

Wreszcie też Sąd musi pamiętać o ograniczeniach dowodowych, wynikających z rodzaju dokumentów, na jakich orzeka, tj. aktów stanu cywilnego. Nie mogą być podstawą do orzekania przesłanki, jak to miało miejsce podczas rozpoznania sprawy, wręcz przeciwnie należy dokumenty w postaci aktów stanu cywilnego traktować jako najsilniejsze znane polskiemu prawu dowody (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 czerwca 1971 r. – II CR 138/71) - jeżeli w procesie o unieważnienie małżeństwa z powodu bigamii strona nie może przedstawić wpisu aktu pierwszego małżeństwa sporządzonego za granicą albo gdy jest to związane z poważnymi trudnościami, niedopuszczalne jest ustalenie przez sąd na podstawie innych dowodów (z zeznań świadków i przesłuchania stron) faktu zawarcia związku małżeńskiego. Należy wykorzystać wtedy tryb przewidziany w art. 22 ust. 1 prawa o aktach stanu cywilnego. W tym celu sąd może zawiesić postępowanie cywilne na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

Wyrok, który zapadł w sprawie jest zatem nie dość, że wydany w warunkach nieważności, to jeszcze co najmniej przedwczesnie, w sytuacji, gdy należy podjąć choćby próby wyjaśnienia niektórych okoliczności.

Jeśli zaś chodzi o wynagrodzenie kuratorów, to Sąd Apelacyjny przypomina o instytucji zaliczki na wynagrodzenie i wskazuje, że do ostatecznego rozliczenia tej należności może dojść dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Anna Strączyńska Beata Byszewska Joanna Wiśniewska-Sadowska